

## STRUKTURA WYPOWIEDZI I

### Charakterystyka funkcjonalna tematu wypowiedzi<sup>43</sup>

Bachtin [1986: 368] powiada: *zdanie figurujące jako pełna wypowiedź jest niejako wstawione w oprawę z innego materiału*. Ta „oprawa” będzie przedmiotem naszych rozważań. Bez niej niemożliwe jest porozumiewanie się, gdyż tylko wypowiedź *zdolna jest wejść w bezpośredni stosunek z rzeczywistością oraz z żywym człowiekiem*. Zdanie zaś jest [tak jak wyraz] *niczyje, tkwią w nim możliwości takich relacji*. Zgodzić należy się z Bachtinem, że zdanie nie jest wypowiedzią (choć może ją reprezentować), stanowi jedynie jej składnik orzekający (predykatywny). W artykule tym *wypowiedź* rozumiana jest – jako realizacja aktu mowy<sup>44</sup>, czyli Klemensiewiczowskiego [1937] wypowiedzenia. *Zdanie* zaś – jako realizacja jednostki języka pełniącej funkcję **orzekania określonego stanu rzeczy** o czymś (o wyróżnionym fragmencie rzeczywistości).

Ze znanych definicji przypomnijmy dwie: Arystotelesowskie *coś o czymś* oraz Klemensiewicz [1963: 101]: *najmniejszy, a zarazem wystarczający środek porozumiewania się, dający odbiorcy dostateczną ze stanowiska nadawcy informację o jakimś procesie w jego całości albo części; trzonem informacji jest osobowa forma czasownika w zdaniu lub jakiś inny składnik w oznajmieniu (równoważniku zdania)*.

Definicje te wskazują na istotne elementy wypowiedzi, a mianowicie:

1) jej podstawową funkcję – którą jest językowy akt porozumiewania się nadawcy z odbiorcą<sup>45</sup>

<sup>43</sup> Tekst ten (oraz *Struktura wypowiedzi II*) jest zapisem wykładu wygłoszonego wspólnie z Jolantą Chojak w Wilnie podczas konferencji *Polonistica Vilnensis: paradygmaty rozwoju*, Wilno 25–26.09.03.

<sup>44</sup> Jednostki porozumiewania się. Lingwistyka wykorzystuje w tym znaczeniu termin *zdanie*, pojęcie jeszcze bardziej od wypowiedzi nieostre.

<sup>45</sup> Nadawca przekazuje odbiorcy jakąś informację (swoją wiedzę o czymś). Przekaz ten jest z natury swej binarny: nadawca orzeka określoną treść za pomocą określonej formy.

2) dychotomię (dwuczłonowość) jej struktury – każda wypowiedź powstaje poprzez

- wyznaczenie (na różne sposoby) pewnego fragmentu (obiektu) rzeczywistości – tematu wypowiedzi (Arystotelesowskie O CZYMŚ);
- werbalne przypisanie (zw. orzekaniem, komunikowaniem bądź predykcją<sup>46</sup>) temu fragmentowi określonej cechy, relacji, stanu, ich zmiany czy też określonego działania (Arystotelesowskie COŚ).

Oba te elementy są niezbędne. Powiązanie ich ze sobą w całość, inaczej mówiąc, uczynienie ze zdania wypowiedzi (orzeczenie przez mówiącego, że wie, że dany stan rzeczy przysługuje temu, a nie innemu fragmentowi rzeczywistości pozajęzykowej) nazywamy za Ballym [1955] *aktualizacją* zdania.

W artykule tym skupimy się na aktualizacji pierwszego z członów wypowiedzi: przyjrzymy się językowym środkom służącym do wyodrębniania tematu wypowiedzi – tego fragmentu rzeczywistości, o którym COŚ orzekamy. W samej wypowiedzi, w jej warstwie werbalnej, tego fragmentu rzeczywistości rzecz jasna nie ma, są za to wskazówki, które pozwalają odbiorcy rozpoznać to, o CZYM mówi nadawca. Odsyłają one odbiorcę poza wypowiedź, do obiektu – tematu. Wskazówkami tymi są wykładniki referencjalności<sup>47</sup> wypowiedzi, a ściślej – wykładniki bezpośredniego odsyłania do danego fragmentu rzeczywistości (wyznaczoneści) oraz wykładniki odsyłania niebezpośredniego, ostensywnego (lokalizacji w przestrzeni poprzez wyodrębnienie przestrzeni, w której obiekt ten się znajduje).

Teraz przejdziemy do – z konieczności bardzo skrótowego – przeglądu środków językowych służących wskazywaniu tematu.

## CHARAKTERYSTYKA TEMATU WYPOWIEDZI

Na początek krótki rys historyczny. Badania nad rozczłonkowaniem aktualnym wypowiedzi (jej strukturą tematyczno-rematyczną) zapoczątkował Mathesius [1929]. Okres intensywnego zainteresowania tą problematyką przypada na lata 70. i 80. ubiegłego wieku. Z badań na gruncie amerykańskim przywołałyśmy prace Chafe'a [1982], Hallidaya [1976], Dika [1978], na gruncie europejskim zaś – prace uczonych czeskich: Sgalla, Hajičovej [1982], Daneša [1974]

<sup>46</sup> Podstawę orzekania stanowi orzeczenie, wyznaczające zdanie.

<sup>47</sup> Językowej reprezentacji tego, co stanowi wspólną wiedzę nadawcy i odbiorcy na określony temat. Benveniste [1966: 14] mówi o potrzebie nadawcy ustalenia identycznej z odbiorcą referencji: *la référence est partie intégrante de l'énonciation (...)* *La condition même de cette mobilization (...) de la langue est, chez la locuteur, le besoin de référer par le discours, et chez l'autre, la possibilité de co-référer identiquement (...)*.

oraz uczonych polskich – Bogusławskiego [1977a], Huszczy [1991], Duszak [1999]. Uczeni ci często różnią się zarówno co do rozumienia samego tematu, jak i jego miejsca i roli w dyskursie<sup>48</sup>. Na ogół wszyscy zgadzają się, że w każdej wypowiedzi występuje taki element, który wypowiedź tę organizuje. Dla Mathesiusa to punkt wyjścia. Nazywa on lub wskazuje TO, O CZYM coś się orzeka. W „punkcie wyjścia” jest więc wiedza o CZYMŚ, wspólna nadawcy i odbiorcy. Pozostałe elementy wypowiedzi (orzekanie CZEGOŚ) są prezentowane jako znane wyłącznie mówiącemu. Nadawca projektuje swój przekaz tak, aby od punktu wyjścia, który dzieli z odbiorcą, przejść do wiadomości nowej dla słuchającego<sup>49</sup>. Schematycznie akt ten przedstawić można następująco: mówiący (N) informuje odbiorcę (O), że o znanym im obu temacie (T) wie COŚ (p).

Na temat wypowiedzi nie są nakładane żadne ograniczenia. Mówić możemy (i mówimy) o wszystkim na świecie, o czym tylko coś wiemy lub chcemy wiedzieć. Możemy więc mówić zarówno o obiektach rzeczywistości pozajęzykowej, jak i obiektach językowych (w *suppositio materialis*); tematem, o którym coś orzekamy, mogą być także właściwości obiektów, ich wzajemne relacje czy określone zdarzenia<sup>50</sup>.

Miejsce tematu wypowiedzi jest poza jej werbalną reprezentacją (jaką jest zdanie) – w rzeczywistości pozajęzykowej. Ale w każdej wypowiedzi jest taki element, który pozwala odbiorcy na bezbłędne rozpoznanie tematu. Nadawca bowiem dysponuje specjalnymi środkami gramatyczno-formalnymi oraz leksykalnymi, za pomocą których skupia uwagę odbiorcy na elemencie pełniącym funkcję wyznacznika tematu. Te środki to:

- nieakcentowana pozycja (w literaturze zwraca się uwagę na atonalność wyznacznika tematu);
- diateza – polegająca na zmianie formalnej hierarchii pozycji składniowych, związanej z uznaniem funkcji pozycji mianownikowej za reprezentację wyznacznika tematu, por. *Babcia* (Temat) *wyhaftowała serwetkę*. – *Serwetka* (Temat) *została wyhaftowana przez babcie*.;

<sup>48</sup> Zainteresowanych problemem odsyłamy zarówno do prac oryginalnych, jak i do różnego typu omówień czy konfrontacji. Zob. np. Padučeva [1985], Danielewiczowa [1996], Duszak [1999].

<sup>49</sup> Przeciwwstawienie to w różnych koncepcjach jest nazywane: *datum vs. novum*, *focus vs. nucleus*, *topic vs. comment*, *temat vs. temat*.

<sup>50</sup> Mówi o tym Bogusławski [1977a: 10]: *under NORMAL condition, the sentence concerns a certain object, i.e. it is referred to a certain object:*

- a) *the object may be an extralinguistic individual.*
- b) *the object may an expression.*

- zmiany linearne (szyk) przy diatezie nienacechowanej – przeniesienie do pozycji inicjalnej wyznacznika tematu, por. *Serwetkę* (pozycja nieakcentowana, Temat) *wyhaftowała babcia.*;
- specjalne niesamodzielne jednostki języka pełniące funkcję „wyznaczników” wyznaczników tematu; np.: *jeśli chodzi o...*, *co do...*, *co się tyczy...*, *o...*, *na temat...*, *w związku z...* itp.

Jeśli odbiorca mimo tych wskazówek ma kłopoty z rozpoznaniem w wypowiedzi składnika tematycznego, może skorzystać z dwóch podpórek zaproponowanych przez Bogusławskiego [1977a]: testów negacyjnego lub pytajnego. Negacja nie obejmuje treści składnika tematycznego (to, o czym wiemy, nie podlega negacji), a pytamy (na serio) tylko o to, czego nie wiemy.

Zdarza się, że mamy do czynienia z wypowiedziami pozornie jednoczłonowymi, atematycznymi, por. np. *Zaczyna świtać. Pada.* O wypowiedziach takich Huszcza [1980] mówi, że są zbudowane wyłącznie ze składnika orzekającego (rematycznego). Na tak sformułowaną tezę nasza odpowiedź będzie jednoznaczna: zdania – tak jak są w tym tekście rozumiane – nie są ani tematyczne, ani rematyczne. Służą one do orzekania czegoś i dopiero po aktualizacji (w akcie orzekania) stają się wypowiedzią, a ta z natury swej nie jest i nie może być jednoczłonowa. I jeśli w wypowiedzi nie został zwerbalizowany składnik służący do wskazania tematu, to tylko dlatego, że podstawę wyznaczoności tego tematu stanowi sam mówiący, jego obecność w wypowiedzi<sup>51</sup>. Odbiorca ostensywnie, znając miejsce i czas aktu mowy (niezwerbalizowane ‘tu’ i ‘teraz’), identyfikuje fragment świata, o którym nadawca coś orzeka.

Ponadto polszczyzna posiada ogromny arsenał środków leksykalnych, dzięki którym odbiorca rozpoznaje temat wypowiedzi. Większość z nich, jak się wydaje, specjalnie do tego celu została przez język powołana (np. zaimki)<sup>52</sup>. Środki te służą rozpoznaniu obiektu, o którym mowa, na dwa sposoby:

- poprzez jego wyróżnienie / wyznaczenie (referencja);
- poprzez wskazanie miejsca, w którym obiekt ten się znajduje (lokalizacja w przestrzeni).

---

<sup>51</sup> Zwracał na to uwagę Benveniste [1966: 14]: *la préséance du locuteur à son énonciation fait que chaque instance de discours constitue un center de référence interne.*

<sup>52</sup> Benveniste mówi o nich, że istnienie swe zawdzięczają aktowi wypowiedzi, to on powołał je do istnienia.

## CHARAKTERYSTYKA REFERENCJALNA

Przez referencję zarówno logicy, jak i lingwiści rozumieją odniesienie wyrażenia językowych do konkretnych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej (obiektów i zdarzeń)<sup>53</sup>. Wspomnijmy koncepcje referencjalne logików i filozofów języka: G. Fregego, R. Carnapa, J.R. Searle'a czy S. Kirpkego, H. Putmana, a także prace takich językoznawców, jak E. Paduczewa, I. Bellert, R. Grzegorzczkowska, Z. Topolińska.

Zarówno logików, jak i lingwistów interesują mechanizmy, sprawiające, że niektóre wyrażenia językowe mogą być wykorzystane do wyróżniania, rozpoznawania fragmentów rzeczywistości. Jako źródło tych właściwości wskazywane jest zarówno znaczenie tych wyrażeń (por. np. Frege, Carnap, Searle), jak i uwarunkowania pragmatyczne (np. Kirpke, Putman). Istotę kategorii wyznaczoności stanowi bowiem wyróżnienie jednego jedyne go obiektu / zdarzenia lub jednego zbioru obiektów czy zdarzeń, o którym orzekany jest określony stan rzeczy.

Kategorii wyznaczoności przypisywane są dwie podstawowe wartości:

- określoność informacji, służąca odbiorcy do identyfikacji wyróżnionego obiektu (jest on wyodrębniony i wskazany w sposób jednoznaczny);
- nieokreśloność informacji o wyróżnionym obiekcie (wyodrębniony, ale nie wskazany, a więc niemożliwy do zidentyfikowania przez odbiorcę)<sup>54</sup>.

Wyrażaniu tych obu wartości w różnych językach służą środki leksykalne częściowo podobne, częściowo zaś różne. Środki te, w zależności od typu relacji z identyfikowanym obiektem, podzielimy na trzy zasadnicze klasy.

1) NAZWY WŁASNE. Nie mają one znaczenia w zwykłym sensie, ale jedynie odnoszą identyfikowany obiekt do określonej klasy, np. ludzi, zwierząt, rzeczy, miejsc geograficznych itp. (por. Arutjunowa [1976]). Odsyłają one do obiektu w sposób jednoznaczny, bez przypisywania mu żadnych właściwości; por. *Warszawa leży nad Wisłą*.

2) WYRAŻENIA INDEKSOWE, deiktyczne (zaimki osobowe *ja*, *ty*). Identyfikują one (tak jak nazwy własne) w sposób jednoznaczny uczestników konkretnej wypowiedzi<sup>55</sup>. Jednoznaczność wskazania wyklucza wszelką nieokreśloność

<sup>53</sup> To logicy pierwsi wskazali na działania operatorów (kwantyfikatorów) uogólniających *każdy*, *wszyscy* oraz uszczegóławiających *pewien*, *jakiś* (duży i mały kwantyfikator). Problematykę podjęli językoznawcy, pokazując, że jest ona o wiele bardziej złożona, gdyż w języku zbiór wyznaczników referencji nie ogranicza się do opozycji „uogólnienie – uszczegółowienie”.

<sup>54</sup> Zob. na ten temat np. Topolińska [1984], Grzegorzczkowska [1995, 2002].

<sup>55</sup> Inaczej niż zaimki 3-osobowe (*on*), które wymagają dodatkowego odesłania wskazującego na wyróżniony obiekt (np. w postaci gestu).

obiektu. Od nazw własnych różnią się funkcją identyfikowania uczestników aktu mowy. Ta zaś może się zrealizować wyłącznie w kontekście wypowiedzi. Paduczewa [1992: 112] powiada, że w przypadku wyrażenia indeksowych znaczenie stanowi ich „program pragmatyczny”; por. *Ja posprzątam, a ty w tym czasie zrób zakupy*.

3) REFERENCJALNE GRUPY RZECZOWNIKOWE. Ich podstawę stanowią nazwy nieindywidualne (rzeczowniki pospolite). Do wyznaczenia obiektu potrzebują dodatkowych środków, które Bally [1955] nazywa aktualizatorami grup nominalnych. Są to składniki zdania przekształcające nazwę nieindywidualną w zaktualizowaną grupę imienną. I tak np. nazwę *chłopiec* możemy przekształcić w grupę referencjalną *ten chłopiec; jeden z chłopców; jakiś chłopiec; pewien chłopiec; każdy chłopiec* itp. W niektórych językach taką funkcję pełnią **rodzajniki**, specjalnie do tego celu przeznaczone. Polszczyzna radzi sobie nieźle bez nich, wykorzystując inne środki językowe (przede wszystkim zaimki wskazujące i dzierżawcze); *Tomek / Ten chłopczyk / Mój synek / Chłopczyk, którego dziś poznałaś, już śpi*.

Wszystkie grupy nominalne – z wyjątkiem grup użytych w orzeczniku (predykatywnych) – są użyte referencjalnie, czyli służą do wyznaczania obiektu. W różny jednak sposób obiekt ten mogą wyodrębniać. Dla polszczyzny najpełniejszy obraz mechanizmów użycia grup rzeczownikowych przedstawiła Topolińska [1984].

Ze względu na sposób wyodrębniania identyfikowanego obiektu możemy odróżnić trzy podstawowe klasy referencjalnych użyć grup nominalnych:

- I. użycia autonomiczne,
- II. użycia z referencją szczegółową,
- III. użycia z referencją ogólną (uniwersalną).

(ad I.) Najprostszy, podstawowy sposób wyznaczania obiektu polega na przypisaniu mu nazwy własnej lub zaliczeniu do klasy za pomocą zdań: a) identyfikujących, b) nominatywnych. Grupa rzeczownikowa nie odnosi się do żadnego obiektu, lecz identyfikuje go w sposób jednoznaczny poprzez przypisanie mu określonej właściwości: ta oto nazwa stosuje się do obiektu *x*. Por. *To jest Marysia / szklanka / drzewo / mój pies ... Ona nazywa się / ma na imię / nazwisko Anna. On wabi się Azor. Wołamy na niego Pimpus*.

(ad II.) Wyznaczanie szczegółowe (indywidualizacja) ma dwie wartości.

Po pierwsze, obiekt może być wyznaczony **w sposób określony**, tzn. jest on w sposób jednoznaczny wyróżniony i zidentyfikowany zarówno przez mówiącego, jak i przez odbiorcę (Paduczewa [1992] mówi o określoności silnej). Takiemu

wyznaczaniu służą nazwy własne i wyrażenia indeksowe, a w grupie nominalnej zaimki wskazujące, dzierżawcze, a także deskrypcje określone<sup>56</sup>. Por. *Pożyc mi swój długopis, bo to pióro nie pisze, a to podarowane przez was zostało w domu.*

W tym miejscu warto przypomnieć, że to właśnie na zaimkach spoczywa główna odpowiedzialność za identyfikację (wyznaczość) tematu wypowiedzi. Zaimki są podstawowym środkiem referencji<sup>57</sup>. I chociaż nie stanowią jednolitej klasy gramatycznej (części mowy odróżnialnej fleksyjnie), to jednak ich jednolitość wynika z udziału w referencji: albo bezpośrednio odsyłają do aktu mowy, albo pośrednio, jako aktualizatory grupy nominalnej, służą do wyodrębnienia obiektu – tematu wypowiedzi.

Po drugie, możliwe jest również wyznaczanie obiektu w sposób nieokreślony.

O ile przy referencji szczegółowej określonej mówiący chce, aby odbiorca rozpoznał obiekt (zakłada się wspólną wiedzę „o...”), o tyle podczas wyznaczania obiektu w sposób nieokreślony oczekiwania odbiorcy co do możliwości rozpoznania przez odbiorcę obiektu, o którym mowa, są zminimalizowane. Opozycja „obiekt znany – nieznan” staje się słabo określona. Należy przy tym odróżnić dwie sytuacje: mówienie o obiekcie wyodrębnionym, który nie został w sposób jednoznaczny wskazany na skutek niewiedzy mówiącego, i mówienie o obiekcie, który nie został w sposób jednoznaczny wskazany na skutek niechęci nadawcy do identyfikacji obiektu. Por. *Ktoś mnie o to poprosił. Nieważne kto.* vs. *Nie pamiętam kto.* czy *Pewien pan dzwonił.* vs. *Cokolwiek powiesz, będzie źle.* Topolińska [1984] przeciwstawia grupy nieokreślone niescharakteryzowane grupom nieokreślonym scharakteryzowanym. Paduczewa [1992] mówi o grupach dla mówiącego nieokreślonych lub słabo określonych.

Opozycja ta (scharakteryzowane – niescharakteryzowane) może być (ale nie musi) zawieszona, zneutralizowana. Dotyczyć to może również opozycji określone – nieokreślone. Rozstrzyga wtedy sytuacja pozajęzykowa (pragmatyczna) wypowiedzi. Por. *Marysia pokłóciła się z koleżanką.* czy *Daj dziecku książkę.*

(ad III.) Wyznaczanie ogólne charakterystyczne jest dla wszelkiego rodzaju syntez, uogólnień; przede wszystkim więc – dla zdań nauki oraz dla myślenia i mówienia o zbiorach otwartych, abstrakcyjnych. Użycia z referencją ogólną podzielimy na kilka podtypów:

---

<sup>56</sup> Specjalne operacje identyfikujące, zbudowane z rzeczownika pospolitego i determinatiwu (z zaimkiem wskazującym zrealizowanym lub nie) służącego do aktualizacji nazwy ogólnej.

<sup>57</sup> Quine [1953: 13] w związku z tym powiada nawet: *nouns might better have been named pronouns.*

- grupy egzystencjalne, gdy mamy możliwość mówienia o elementach zbioru bez wskazywania na nie. Por. *Niektórzy*<sup>58</sup> *ludzie są uczuleni na sierść. Każdy szukał swoich znajomych.*
- grupy uniwersalne, które z założenia wyznaczają zbiór otwarty, nieograniczony. Prawdziwość wypowiedzi na temat tego zbioru nie może być empirycznie ustalona (jak w przypadku obiektów czy zbiorów zamkniętych), możemy dojść do niej jedynie drogą wnioskowania dedukcyjnego lub indukcyjnego. Por. *Wszystkie psy są mięsożerne.* → *Każdy pies jest mięsożerny.* → *Jeśli X jest psem, to jest mięsożerny.* Operacja taka nie jest możliwa w odniesieniu do zbiorów zamkniętych. Por. *Na przyjęciu zjawili się wszyscy moi przyjaciele.* → *\*Na przyjęciu zjawił się każdy mój przyjaciel.*
- grupy uogólniające schematyczne, kiedy orzekanie dotyczy typowego przedstawiciela jakiejś klasy. Uogólnienia tego typu (por. *Kobiety są gadatliwe. Francuzi uwielbiają ślimaki.*) charakterystyczne są dla naszego widzenia świata. I często były, i nadal są, wykorzystywane do manipulacji językowych.
- grupy oznaczające gatunek: mowa jest nie po prostu o jakimś *x*-ie, lecz o *x*-ie reprezentującym jakiś określony gatunek, rodzaj. Por. *W Polsce niedźwiedzie oraz żubry wymierają. Zachował się jak tchórz.*

Mówiąc o użyciach referencjalnych, należy wspomnieć także o użyciach związanych z wyodrębnianiem obiektu poprzez odesłanie w obrębie tekstu do innej grupy nominalnej. I dopiero za jej pośrednictwem – do obiektu pozajęzykowego. Zjawisko to nazywane jest anaforą. Por. *Znalazłam małego kociaka. Miał on / Miał złamaną łapkę.* W zacytowanej wypowiedzi zaimek *on*, a także  $\emptyset$  w *Miał złamaną łapkę.*) odsyła do kociaka, wskazanego przez wyrażenie *mały kociak*, użyte w poprzednim zdaniu<sup>59</sup>. Z informacji nowej dzięki anaforze staje się wyznacznikiem informacji znanej, i dopiero wtedy odsyła nas do jednostkowego obiektu w rzeczywistości pozajęzykowej.

## CHARAKTERYSTYKA PRZESTRZENNA

Połączenie wyodrębnionego obiektu z orzekaniem o nim ma charakter dwuwymiarowy: obiektowi scharakteryzowanemu przestrzennie przypisujemy stan rzeczy wyodrębniony w czasie (zwraca na ten fakt uwagę J. Kuryłowicz [1987]).

---

<sup>58</sup> Od tego użycia należy odróżnić operujące na zbiorach kolektywnych, zamkniętych, por. *Niektórzy z moich kolegów mają do mnie uzasadnione pretensje.*

<sup>59</sup> Szczególnym przypadkiem identyfikacji za pośrednictwem tekstu jest katafora. Por. *On mnie podrapał. Ten kot przez ciebie przygarnięty.*